**Stanowisko Izby Wydawców Prasy**

**w sprawie przypadków ograniczania wolności dystrybucji prasy**

Izba Wydawców Prasy wyraża sprzeciw wobec zapowiedzianych i wdrożonych w ostatnich dniach działań ograniczającymi kolportaż prasy przez niektóre sieci dystrybucyjne.

W związku tym, iż spółka Empik i niektóre inne przedsiębiorstwa dystrybuujące prasę jeszcze przed jakimkolwiek postanowieniem sądu, zapowiedziały wstrzymanie kolportażu tygodnika „Gazeta Polska” z powodu dołączonej do niego naklejki, IWP zwraca uwagę, iż zgodnie z ustawą – Prawo prasowe, druk oraz dystrybucja prasy i obowiązek kolportażu są prawnie uregulowane. Zgodnie z art. 3 ww. ustawy (t. jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914), „*[p]racownik poligrafii oraz kolportażu nie może ograniczać ani w jakikolwiek inny sposób utrudniać drukowania i nabywania przyjętych przez przedsiębiorstwo do druku i rozpowszechniania dzienników, czasopism lub innych publikacji prasowych z powodu ich linii programowej albo treści*”.

Rzeczą fundamentalną zatem jest, by wszystkie ukazujące się legalnie tytuły prasowe, bez względu na prezentowane w nich poglądy, stanowiska i opinie, były dostarczane regularnie do potencjalnych czytelników. W ostatnim okresie Izba była kilkakrotnie informowana o sytuacjach, w których nabycie pewnych tytułów jest utrudniane podczas dystrybucji. Chodzi tutaj m.in. o działania takie, jak ukrywanie pewnych tytułów pod ladą albo pod innymi tytułami, czy też wymuszanie ich foliowania. Takie działania w żadnym wypadku nie mogą mieć miejsca.

Czym innym natomiast jest publikacja materiałów prasowych, które są sprzeczne z prawem. Ich dystrybucja nie może – zgodnie z podstawową zasadą *ex iniura ius non oritur* – korzystać z ochrony art. 3 ustawy Prawo prasowe. Nie oznacza to jednak, że – powołując się na powyższą maksymę – można według własnego uznania ograniczać kolportaż konkretnych tytułów. O takim ograniczeniu powinien decydować sąd i to w trybie natychmiastowym, gdyż stosowanie normalnej, długotrwałej procedury wypaczyłoby sens podstawowych wartości, do których należy dostęp do szeroko rozumianej informacji.

Izba niejednokrotnie zwracała również uwagę, że stosowanie tzw. zabezpieczenia powództwa polegającego na zakazie rozpowszechniania publikacji – z jakim mamy do czynienia także w aktualnej sprawie „Gazety Polskiej” – powinno być przez sąd stosowane z wielką ostrożnością i tylko w wyjątkowych przypadkach, gdyż może stanowić środek dla wyeliminowania z rynku konkretnego tytułu prasowego ze względu na treści na jego łamach prezentowane.

Rekapitulując, pragniemy zauważyć, że dystrybucja prasy w demokratycznej Europie i wielu innych krajach zawsze kształtowała się jako wyodrębniona dziedzina handlu, służąca wydawcom prasy w rozpow­szechnianiu tytułów prasowych, co jest urzeczywistnieniem idei wolności słowa i swobód obywatelskich. Dlatego też kolportaż prasy oparty jest na zasadach dostępności, neutralności i równego traktowania tytułów prasowych i wydawców, a przedsiębiorcy podejmujący się takiej działalności przyjmują na siebie obowiązek przestrzegania powyższych zasad.

Nie wypowiadając się w sprawie zawartości czasopisma i dodatku, którego dotyczy obecny przypadek, sprzeciwiamy się dyskryminowaniu jakiejkolwiek grupy legalnie wydawanych w Polsce tytułów prasowych ze względu na ich treść, bowiem nieskrępowana i prowadzona na równych zasadach dystrybucja i sprzedaż ukazujących się legalnie tytułów prasowych jest fundamentem wolnej prasy.

Zarząd Izby Wydawców Prasy

Warszawa, 31 lipca 2019 r.